POLSKA INFORMACJA POLITYCZNA
agencja publicystyczna
INFORMATION POLITIQUE POLONAISE • AGENCE DE PRESSE
ADRES: WARSZAWA, UL. ALBERTA 6. ADRES TELEGR. •POLINF• TEL. 2.50-05. KONTO P.K.O. 171.90

Nr.5/44/ Warszawa, 5 lutego 1937 r.

MOWA KANCLERZA HITLERA

Mowa, wygłoszona przez Kanclerza Hitlera dn.30 stycznia r.b. objęła olbrzymią dziedzinę wewnętrznych i zewnętrznych stosunków Rzeszy Niemieckiej.

W artykule niniejszym nie zamierzamy dokonywać analizy jej całej treści. Mowa z 30 stycznia zawiera bowiem zbyt wiele elementów dotyczących całokształtu sytuacji europejskiej, by już dziś - w kilka dni po jej wygłoszeniu - można było z całym poczuciem odpowiedzialności ocenić istotne znaczenie poszczególnych jej elementów dla przyszłego rozwoju stosunków na naszym kontynencie. Ocena taka będzie się dopiero mogła wytworzyć na podstawie wyczerpującej wymiany zdań mężów stanu czołowych państw europejskich.

Wymiana tych zdań nie jest bynajmniej zakończona. Rozpoczęta niedawną mową Ministra Edena, kontynuowana przez Premiera Bluma, znalazła ona poważny wyraz w mowie Kanclerza Hitlera. Jak o tym świadczy późniejsze już przemówienie Ministra

Delbosa, mowa Kanclerza Hitlera nie stanowi tu bynajmniej końcowego akcentu. Wręcz przeciwnie nawet, zostawia ona, prawdopodobnie zupełnie celowo, otwarte pole dla dalszej dyskusji.

W chwili obecnej trudno się więc jeszcze zorientować, jak dalece mowa z 30 stycznia przyczyni się do pacyfikacji stosunków Europy Zachodniej. Przyznać w każdym razie należy, że wstęp, stwierdzający zakończenie okresu niespodzianek politycznych w posunięciach Rządu Rzeszy, powinien wnieść w te stosunki uspokojenie. Podobny wpływ powinno również wywrzeć oświadczenie Kanclerza o konieczności wzajemnego poszanowania życiowych praw i potrzeb poszczególnych narodów. Zasada ta zresztą - jak to wynika z niedawnego przemówienia Ministra Becka - jest również jedną z podstawowych tez polityki polskiej.

Ze szczególnym naciskiem pragniemy natomiast podnieść te ustępy mowy Kanclerza, które odnoszą się do bezpośrednich, bilateralnych stosunków polsko-niemieckich.

Czynimy to w przeświadczeniu, że słowa Kanclerza Hitlera, jako wyraz wypowiedzianych wobec całego Narodu Niemieckiego poglądów Wodza,który w osobie swej jednoczy niepodzielną odpowiedzialność za dalszą ewolucję swego Narodu, przekraczają swą doniosłością zwykłe oświadczenia czołowych mężów stanu i należą raczej do kategorii faktów o wielkiej wadze politycznej.

Ze słów Kanclerza, poświęconych Polsce, niewątpliwie najważniejszy jest ustęp mówiący o narodach i państwach, które stały się dziś <u>rzeczywistością</u> , z którymi więc - jako z rzeczywistościami obecnej Europy - muszą się liczyć odpowiedzialni

mężowie stanu. W rządzie tych Narodów i Państw, obok Włoch i Niemiec, postawił Kanclerz Hitler Polskę.

Pragniemy tu zwrócić uwagę jeszcze na fakt, że mówiąc o Polsce jako o rzeczywistości obecnej Europy, Kanclerz Hitler zaznaczył z naciskiem, iż kieruje te słowa do swych własnych współobywateli. Widzimy w tym logiczną i konsekwentną linię Kanclerza, który wespół z Wielkim Marszałkiem Polski był twórcą nowego kursu polityki polsko-niemieckiej, a zarazem - przez swój wysoki autorytet - stał się propagatorem tej idei wśród własnego Narodu.

Na tym tle doniosłość oświadczenia Kanclerza Hitlera nabiera jeszcze wyrazistości. W obliczu przeszłości oraz poprzez codzienne stosunki, w których szuka się rozwiązań dla rozmaitych, nieraz trudnych zagadnień współżycia sąsiedzkiego, tak przyjazne dla Polski słowa Wodza Narodu Niemieckiego należą do sfery zjawisk, które zostawiają ślad w historji.

Oświadczenie Kanclerza Hitlera o konieczności wzajemnego poszanowania praw mniejszości narodowych zostało w Polsce zrozumiane jako gwarancja swobodnego rozwoju kulturalnego ludności polskiej w Niemczech.

Opinia polska - samorzutnie zresztą - oceniła już te momenty mowy Kanclerza Hitlera jako pozytywne fakty w dziedzinie polityki międzynarodowej. Ta trafna ocena jest oczywistym dowodem wzrastającego również i w Polsce zrozumienia doniosłości nowego układu stosunków polsko-niemieckich.

..ooOoo..